

Biesiadne, Pognała wołki

Pognała wołki na bukowinę,
Wzięła ze sobą skrzypki jedyne
I grała, śpiewała,
Swoje siwe, siwe wołki pasła.
Pasła je, pasła, aż pogubiła:
"Cóż ja, nieszczęsna, będę robiła?!"
Więc chodzi i płacze:
"Już ja swoje siwe wołki potracę".
Usłyszał Jasio płacz, narzekanie,
Przyleciał do niej na to płkanie:
"Dziewczyno, cóż ci to,
Pewnie twoje siwe wołki zabito?"
O, gdybyś moje wołki odnalazł,
Dałabym ja ci buziaka zaraz,
Oj zaraz, oj zaraz,
Siedemdziesiąt siedem razy raz po raz.
Poleciał Jasio na Bukowinę,
Odnalazł wołki, prosił dziewczynę:
"Dziewczyno, wołki masz,
Obiecałaś dać buziaka, daj zaraz".